

Sygn. akt V ACa 1047/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Renata Artska |
| Sędziowie: | SA Artur Lesiak (spr.) SO del. Przemysław Banasik |
| Protokolant: | stażysta Aleksandra Ćwiek |

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa B. R.

przeciwko (...) Towarzystwu (...)

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 19 września 2012 r. sygn. akt I C 134/12

I. prostuje oznaczenie przedmiotu sprawy w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce: „o odszkodowanie, rentę i zadośćuczynienie”, wpisuje: „o zapłatę i ustalenie”;

II. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie III (trzecim) w zakresie dotyczącym roszczenia o zasądzenie renty oraz w punkcie IV (czwartym) i V (piątym), i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

III. oddala apelację w pozostałym zakresie.

V ACa 1047/12

UZASADNIENIE

Powódka B. R. w związku z wypadkiem komunikacyjnym któremu uległa (...) po kilkukrotnych zmianach swojego roszczenia ostatecznie wniosła o:

- zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. kwoty 123.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 31.10.2009 r. do dnia zapłaty;

- ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z (...);
- zasądzenia odszkodowania w kwocie 2.363,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem wyrównania szkody związanej z leczeniem powódki;
- zasądzenia renty miesięcznej w wysokości 3.157,87 zł począwszy od marca 2009 r.;
- zasądzenia kwoty 167,671,51 zł tytułem utraconych korzyści związanych z brakiem możliwości spłaty kredytów oraz należności wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty na skutek załamania stanu zdrowia powódki;
- zasądzenia kwoty 115.758 CHF tytułem odszkodowania za utracone korzyści w związku z brakiem możliwości spłaty kredytów na skutek załamania stanu zdrowia powódki.

Pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady wniósł o oddalenie powództwa twierdząc, że wypłacone powódce zadośćuczynienie oraz odszkodowanie w sposób wystarczający rekompensuje jej krzywdy i szkody.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 19 września 2012 r.:

- I. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 48.300 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 48.000 zł za okres od dnia 31.10.2009 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 300 zł za okres od 20.07.2012 r. do dnia zapłaty.
- II. Ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powódki B. R. za przyszłe ewentualne skutki wypadku z dnia (...)
- III. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie.
- IV. Nakazał ściągnąć od na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 2.415 zł tytułem części opłaty od pozwu oraz kwotę 1.661,84 zł tytułem części wydatków.
- V. Nie obciążył powódki kosztami sądowymi i kosztami strony przeciwnej.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenie i rozważania Sądu I instancji:

W dniu 6 marca 2009 r. w miejscowości P. powódka uczestniczyła w wypadku drogowym, którego sprawcą był J. Ł. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...);

W wyniku wypadku B. R. doznała obrażeń fizycznych i rozstroju zdrowia psychicznego polegających na:

- (...)
- (...)
- (...)
- (...)
- (...)
- (...).

Na mocy decyzji pozwanego przyznane zostało powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wysokości 12.000 zł oraz odszkodowanie związane z wydatkami na leczenie i rehabilitację w kwocie 1.827,95 zł;

Przyznając zadośćuczynienie w w/w kwocie pozwany przyjął iż u powódki wystąpił 12% trwały uszczerbek na zdrowiu.

Po wypadku do dnia 1.09.2010 r. powódka wyłączona została całkowicie z możliwości wykonywania pracy zawodowej - prowadzenia sklepu komputerowego. Przez okres 180 dni przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie na świadczeniu rehabilitacyjnym. Po zakończeniu wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego przez okres 6 miesięcy powódka otrzymywała rentę chorobową, a obecnie utrzymuje się z zasiłku opieki społecznej w kwocie ok.(...)zł. Obecnie powódka ubiega się o rentę z ZUS, a przed Sądem Pracy - Sądem Okręgowym w S. toczy się w tym przedmiocie postępowanie. Mimo, iż powódka w jej odczuciu jest niezdolna do pracy wszystkie dotychczasowe opinie sporządzone na użytek Sądu pracy traktują ją jako osobę zdolną do zatrudnienia.

W ocenie biegłego (...), uraz (...)ze (...), zwłaszcza lewego z ograniczeniem jego funkcji powodują trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 32%.

W ocenie biegłych (...) wypadek z dnia (...) nie spowodował następstw (...) przebytej (...) ani następstw (...). Biegli stwierdzili jedynie istnienie (...) pod postacią subiektywnych dolegliwości tj. (...).

W ocenie biegłych(...), którzy stwierdzili istnienie u powódki (...) długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 10%.

Inne schorzenia, które występują u powódki nie mają związku z wypadkiem z marca 2009 r.

W okresie po wniesieniu powództwa B. R. poniosła koszty leczenia, podróży do specjalistów, zakupu leków w łącznej kwocie 2.363,30 zł.

W związku z trwałymi uszkodzeniami o charakterze głównie ortopedycznym konieczna jest rehabilitacja powódki.

Przed wypadkiem powódka miała zaciągnięte kredyty związane z prowadzoną działalnością, między innymi na zakup drogiego samochodu.

Przeciwko powódce wydany został przez Sąd Rejonowy w S. nakaz zapłaty kwoty 20.524,44 zł na rzecz (...)w W..

W roku 2012 r. powódka zawarła ugody z Bankiem (...) SA w W. w sprawie spłaty jej zadłużenia wobec Banku oraz zawarła aneks do umowy w sprawie kredytu udzielonego jej w roku 2008 przez (...).

Sąd nie brał pod uwagę licznych i niekwestionowanych innych samoistnych schorzeń i dolegliwości powódki, które jednak nie pozostawały w związku przyczynowym z wypadkiem z marca 2009r.

Ubezpieczyciel sprawcy wypadku nie może odpowiadać za zmiany zwyrodnieniowe (...), które w sposób oczywisty są niezwiązane z wypadkiem z marca 2009 r.

Konsekwencją podziału schorzeń powódki na związane z wypadkiem i pozostające bez związku z przyczynowego ze zdarzeniem jest określenie wysokości zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu- na podstawie art. 445 k.c. - spowodowany wyłącznie przez te pierwsze. Przy przyjęciu, iż uszczerbek ten wynosi łącznie 42% zasadnym i odpowiednim do doznanych krzywd i trwałych skutków wypadku zadośćuczynieniem jest kwota 60.000 zł. Ponieważ jednak pozwany dobrowolnie zapłacił powódce kwotę 12.000 zł, tytułem zadośćuczynienia należało zasądzić jedynie 48.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia dobrowolnej wypłaty kwoty 12.000 zł. Sąd brał również pod uwagę zakres i długotrwałość cierpień powódki po wypadku w szczególności w sferze psychicznej i jej przeświadczenie, iż wyłącznie sprawca wypadku spowodował jej obecny stan.

Orzekając w trybie art. 444 k.c. o obowiązku naprawienia przez pozwanego wszelkich kosztów związanych z leczeniem powódki, wizytami u lekarzy itp. Sąd zmuszony był w oparciu o art. 322 k.p.c. zasądzić sumę odpowiednią, gdyż ściśle udowodnienie wysokości szkody w tym zakresie okazało się niemożliwe z tego powodu, że łączny koszt leków, podróży czy wizyt lekarskich związany był z leczeniem schorzeń spowodowanych wypadkiem lecz również schorzeń samoistnych, na które niezależnie od wypadku cierpi powódka.

Z przedstawionych dowodów zakupów leków w połączeniu z opiniami biegłych sądowych można wnioskować, że tylko dwa z nich, a mianowicie (...) i (...) przeznaczone były na likwidację lub łagodzenie schorzeń wywołanych wypadkiem. Łączna ich wartość wyniosła 69,96 zł. Inne leki dotyczą schorzeń samoistnych, nie związanych z wypadkiem m. in. (...). Również nie da się szczegółowo wyliczyć kosztów przejazdu powódki w sprawach związanych z leczeniem skutków wypadku z marca 2009 r. Przy wielości schorzeń powódki można przyjąć, że tylko 1/3 część kosztów przejazdów w łącznej kwocie 669 złotych poniesiona została w związku z leczeniem skutków zdarzenia z marca 2009. Łącznie więc roszczenie powódki z art. 444 par. 1 k.c. zasadne jest do kwoty ok. (...) zł i taką właśnie kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz B. R. z odsetkami liczonymi od dnia rozszerzenia powództwa czyli od 20 lipca 2012 r.

Pozostałe roszczenia B. R. Sąd Okręgowy uznał za niezasadne. I tak roszczenie o zasądzenie renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i zwiększonych potrzeb powódki wyliczone zostało jako suma średniego miesięcznego dochodu powódki bezpośrednio przed wypadkiem (1.857,87 zł), kwoty 200 zł tytułem specjalnej diety zalecanej przez lekarzy oraz kwota 1.100 zł na zabiegi rehabilitacyjne.

Jak zeznała powódka na rozprawie w dniu 12.09.2012 r. w ocenie biegłych, którzy wydawali opinie lekarskie w sprawie przed Sądem Pracy jest ona uznana za zdolną do pracy. Nie ma więc żadnych podstaw do żądania renty z tytułu utraconych możliwości zarobkowych. Z kolei specjalną dietę m.in. pieczywo dietetyczne, olej dietetyczny powódka stosuje na skutek zaleceń lekarza (...) i nawet jeśli jest to dieta droższa od diety dla osób zdrowych, to jednak wiąże się ona ze schorzeniami (...), które nie są skutkiem wypadku.

Podobnie brak jest podstaw do zasądzenia w ramach zwiększonych potrzeb kosztów rehabilitacji, której musi się poddawać powódka. Koszty te B. R. - przy założeniu 10 zabiegów miesięcznie i przy stawkach ujętych w cenniku zabiegów (k. 469) - wylicza na 1.100 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu z zaświadczeń wystawionych przez lekarza J. S. -, nie da się wnioskować czy wszystkie zabiegi o których pisze powódka są dla niej konieczne, oraz jaka winna być ich częstotliwość.

Z drugiej strony, sama powódka przyznała, że zabiegi rehabilitacyjne miała świadczone przez publiczną służbę zdrowia chociaż jak podała z niewystarczającą częstotliwością.

Nie znajduje też podstaw prawnych żądanie powódki, zasądzenia na jej rzecz odszkodowania z tytułu utraconych korzyści związanych z brakiem możliwości spłaty kredytów jakie zaciągnęła przed wypadkiem oraz należności wynikającej z załączonego do akt sprawy nakazu zapłaty (k. 473). Podobnie nie ma podstaw żądanie o odszkodowanie za brak możliwości spłaty kredytów we frankach szwajcarskich. W ocenie Sądu powódka po pierwsze nie wykazała czy szkoda w ogóle powstała i w jakiej wysokości, a po drugie możliwość zasądzenia mogłaby dotyczyć jedynie ewentualnych odsetek za zwłokę w spłacie kredytów. W tym zakresie jednak powódka żadnych dowodów nie przedstawiła.

Z uwagi na to, że w chwili obecnej nie można wykluczyć pojawienia się w przyszłości nieznanych obecnie konsekwencji wypadku powódki z roku 2009 Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego w przyszłości, gdyby jednak skutki takie się pojawiły.

O kosztach orzeczono w trybie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę, iż powódka wygrała proces jedynie w 8,6%.

Powódka w toku procesu uiściła zaliczki na biegłego w kwocie 500 złotych a nadto część opłaty od pozwu w zakresie w jakim nie została od tej opłaty zwolniona. Wydatki jakie powstały w trakcie procesu wyniosły łącznie 2161,84 zł./ koszt opinii biegłych/. Po uwzględnieniu 500-złotowej zaliczki powódki należało ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w S. resztę wydatków na biegłych w kwocie 1661,84 zł.

Od pozwanego należało ściągnąć również tytułem opłaty od zasądzonej kwoty 2415 złotych/ 48.300 zł x 5 %/

Z uwagi na trudną sytuację materialną powódki i jej stan zdrowia w trybie art. 102 k.p.c. nie obciążono jej kosztami sądowymi oraz kosztami przeciwnika procesowego.

Powódka w apelacji zaskarżyła wyrok w zakresie nieuwzględnionego roszczenia i zarzuciła:

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego wskazującego, że powódce nie przysługuje zadośćuczynienie za ból i cierpienie powstałe w wyniku zdarzenia z dnia (...)r. w wysokości obejmującej dochodzony przez nią uszczerbek na zdrowiu - 54% odpowiadający łącznej wysokości 135.000 zł;
- naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu odszkodowania wszelkich wykazanych przez powódkę kosztów powstałych w związku z uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia;
- naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez niezasadne uznanie, że powódce nie przysługuje renta wyrównawcza na skutek utraconej zdolności do pracy zarobkowej;
- nieuwzględnienie wyraźnego żądania powódki zasądzenia na jej rzecz tytułem utraconych korzyści kwot będących równowartością kredytów na skutek załamania stanu zdrowia powódki i braku możliwości faktycznej ich spłaty;
- naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na wydaniu orzeczenia bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i dowolną oraz błędną ocenę dowodów, co w sposób bezpośredni skutkowało wydaniem wyroku nie uwzględniającym w całości żądania powódki wyrażonego pismem z dnia 17 lipca 2012 r.;
- naruszenie przepisów postępowania - art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wykazanie dowodów w uzasadnieniu orzeczenia, na których oparto się i przyczyn dla których odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej środkom dowodom przedstawianym przez stronę powodową.

Podnosząc przedmiotowe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez:

I. zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31.10.2009 r. do dnia zapłaty;

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art. 444 § 1 k.c. jednorazowego odszkodowania w wysokości 2.063,30 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt trzy złote trzydzieści groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

III. na podstawie art. 444 § 2 k.c. zasądzenia renty w wysokości 3.157,87 zł miesięcznie płatnej z góry do dnia 10 - każdego miesiąca do rąk powódki od miesiąca marca 2009 r.

IV. zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych za obie instancje.

V. kwoty 167.671,51 zł tytułem odszkodowania za szkodę w rozumieniu utraconych korzyści związanych z brakiem możliwości spłaty kredytów oraz należności wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty na skutek załamania stanu zdrowia w wyniku wypadku z dnia 06.03.2009 r.;

VI. kwoty 115758 CHF (sto piętnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt osiem franków szwajcarskich) tytułem odszkodowania za utracone korzyści w związku z brakiem możliwości spłaty kredytów w związku ze zdarzeniem z dnia (...)

VII. Nadto na zasadzie art. 381 k.p.c. wniosła o przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 27/09/2011 r., oceny stopnia niezdolności do pracy z dnia 18.11.2010 r., ulotki leku W., ulotki leku B. na okoliczność ustalenia stanu zdrowia powódki powstałego na skutek uczestnictwa w wypadku (...)i odniesionych obrażeń w kontekście zarówno uszczerbku na zdrowiu jak i utraty zdolności do pracy, zwiększenia się potrzeby z jednoczesnym zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienia, a mianowicie w zakresie roszczenia o zasądzenie renty.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Skarżąca sformułowała w apelacji zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Prawdopodobnie zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97).

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego trzeba stwierdzić, że częściowo zasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenie Sądu I instancji, że powódka jest zdolna do pracy pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który Sąd Okręgowy przyjął za podstawę rozstrzygnięcia. Zwrócić należy uwagę, że z treści orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 27 września 2011 r. wynika, że powódka jest częściowo niezdolna do pracy. Z dokumentem tych koresponduje opinia biegłego(...), który stwierdził, że powódka jest zdolna do pracy siedzącej i to nie w pełnym wymiarze (k. 121). Z kolei biegli(...) na rozprawie w dniu 15 lutego 2012 r. (k. 341- 342) stwierdzili, że powódka wymaga terapii trwającej około roku czasu, zaś w okresie terapii nie jest zdolna do podjęcia pracy zarobkowej. Zważyć należy, że Sąd I instancji podzielił w całości opinie biegłych. Wbrew jednak wywodom Sądu Okręgowego, ich treść nie daje podstaw do wyprowadzenia wniosku o zdolności powódki do pracy zarobkowej. Treść tych dowodów wskazuje bowiem na to, że powódka jest na skutek wypadku przynajmniej częściowo niezdolna do pracy, co jest konsekwencją doznanych obrażeń stwierdzonych przez biegłego (...). Nadto z opinii (...) wynika, że do czasu zakończenia terapii nie może ona w ogóle pojąć pracy zarobkowej. Tymczasem Sąd I instancji, pomimo podzielenia opinii biegłych oraz uznania za wiarygodne dokumenty, z których przeprowadzono dowód, oparł się wyłącznie na tym, że w postępowaniu przed sądem pracy powódka nie została uznana za niezdolną do pracy, przy czym rozstrzygnięcie to nie jest jeszcze prawomocne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest także częściowo zasadny w odniesieniu do zaświadczenia lekarza J. S., w którym wskazano, jakim zabiegom rehabilitacyjnym musi się powódka poddawać: ultradźwięki, masaże całkowite, ćwiczenia specjalne i polem magnetyczne. Sąd I instancji w ustaleniach faktycznych w oparciu między innymi o treść tego dokumentu przyjął, iż w związku z trwałym uszczerbkiem o charakterze(...) konieczna jest rehabilitacja powódki. Powódka wprawdzie stwierdziła, że zabiegi te miała wykonywane przez publiczną służbę zdrowia, jednakże zaznaczyła, iż z niewystarczającą częstotliwością. Zeznania powódki o braku wystarczającej częstotliwości zabiegów rehabilitacyjnych uznać należy za wiarygodne, gdyż powszechnie wiadomo, iż w polskich realiach zachodzi konieczność korzystania z dodatkowych świadczeń rehabilitacyjnych z uwagi na odległe terminy proponowane przez publiczną służbę zdrowia. Twierdzenia powódki w tym zakresie korespondują także z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności opinią biegłego (...), z której wynika zakres schorzeń związanych z wypadkiem.

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Zwalczanie zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania argumentami jurydycznymi, że wskazane w tym przepisie kryteria zostały naruszone. Nie może być uznane za wystarczające przedstawienie przez powódkę własnej oceny dowodów, i wyprowadzanie z nich korzystnych dla siebie wniosków. Zważyć należy, iż z treści opinii biegłej (...) wynika, że powódka przebyła incydent (...) niskiego ryzyka, a w takich przypadkach Standardy (...) Towarzystwa (...) rekomendują leczenie (...)doustne jedynie przez 3 miesiące (k. 231). Skarżąca w treści apelacji nie przedstawiła żadnych argumentów podważających wnioski biegłej, że przebyta (...) nie spowodowała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Z tych względów nie mogą odnieść zamierzonego skutku twierdzenia powódki, że musi kupować leki W. i B. stosowane są przy (...) Skarżąca nie podważyła także oceny przez Sąd I instancji dowodu w postaci zaświadczenia

lekarza J. S. w odniesieniu do braku konieczności stosowania przez powódkę diety i leków w związku z (...). Nie sposób przeoczyć, że treść tego zaświadczenia pozostaje w sprzeczności z opinią biegłej sądowej z zakresu (...) z której wynika, iż incydent (...)nie wywołał trwałych następstw.

Zauważyć należy, iż Sąd I instancji w swoich ustaleniach przyjął, że u powódki wystąpiły obrażenia skutkujące powikłaniem (...). Mylnie jest zatem przekonanie skarżącej, że Sąd ustalił, iż schorzenie to nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. Opierając się na opinii biegłych Sąd stwierdził mianowicie, że dolegliwość ta nie spowodowała następstw (...) oraz (...). Należy też zaznaczyć, że z tytułu stwierdzonego o powódki (...) przyjęto 10 % uszczerbek na zdrowiu. Także kwestia doznanych przez powódkę obrażeń w układzie ruchu została ustalona przez Sąd I instancji jako jeden ze skutków doznanego wypadku.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenie SN z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09). Zarzut ten z wyżej wskazanych względów odnieść może skutek jedynie w odniesieniu do roszczenia o zasądzenie renty. W pozostałym zakresie jest on jednak chybiony, wobec jasno i przekonująco przedstawionych motywów rozstrzygnięcia, które spełniają wszystkie wymogi formalne przewidziane tym przepisem.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00). Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Powyższe poglądy judykatury prowadzą do jednoznacznego wniosku, że nie może zyskać aprobaty stanowisko powódki, która uzasadnienia dla wysokości dochodzonego zadośćuczynienia upatruje w procentowym uszczerbku na zdrowiu. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie polega bowiem na matematycznym działaniu stanowiącym iloczyn procentu doznanego uszczerbku i określonej kwoty pieniężnej. Określając wysokość zadośćuczynienia nie można pominąć, że okres w którym powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim wynosił 6 miesięcy. Niewątpliwie powódka ma prawo subiektywnie odczuwać to jako długotrwałą niezdolność do pracy, jednakże z obiektywnego punktu widzenia zarówno okres pobytu powódki w szpitalu jak i pozostawiania na zwolnieniu lekarskim nie był nadmiernie długi.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 445 k.c. należy przywołać utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalanie wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r.,

III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł należy uznać za odpowiednie. Zważyć przy tym należy, iż żadna kwota pieniężna nie przywróci powódce zdrowia sprzed wypadku, a jej wysokość zawsze może być przedmiotem zarzutów. Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić zatem należy, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. nie może być skuteczny. W apelacji nie wykazano bowiem, aby kryteria wyznaczające jego wysokość zostały w sposób rażący i oczywisty naruszone, a tylko w takim przypadku zachodziłby podstawa do wydania w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego.

Skarżąca w apelacji trafnie przytacza orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do obowiązku naprawienia szkody. Podkreślić jednak należy, iż obowiązek ten obejmuje jedynie wydatki pozostające w związku z wypadkiem, jeżeli są konieczne i celowe. Osoba, która z powołanych faktów wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne, zobowiązana jest je udowodnić zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów (art. 6 k.c.). Nie sposób więc przyjąć, aby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 444 § 1 k.c., skoro powódka nie podważyła skutecznie ustaleń w zakresie wysokości poniesionych kosztów, które pozostawały w związku ze skutkami wypadku.

Bezpodstawne są także zarzuty dotyczące żądania powódki zasądzenia na jej rzecz tytułem utraconych korzyści kwot będących równowartością kredytów. Powódka nie wykazała ani podstawy faktycznej ani prawej dochodzonego w tej części żądania. Także w treści apelacji brak argumentów podważających prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu w tej części.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. Zasadność tego zarzutu wynika z błędnego wniosku Sądu I instancji wyprowadzonego z materiału dowodowego, że powódka jest zdolna do pracy zarobkowej, oraz że świadczenia w ramach publicznej służby zdrowia są wystarczające do zapewnienia powódce niezbędnej rehabilitacji.

W niniejszej sprawie wymaga zatem ustalenia, w jakim stopniu doznane przez powódkę obrażenia obniżyły jej możliwości zarobkowe. Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym. W doktrynie uważa się przy tym, że niezdolność do pracy powinna mieć trwały charakter, chociaż niekoniecznie musi to oznaczać nieodwracalność sytuacji poszkodowanego (por. A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 444, nb 12; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 642; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 444, nb 14; A. Śmieja (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 690-691).

Oceny wyga także, w jakim zakresie powódka musi korzystać z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych.

Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r. II CSK 239/09).

Sąd pierwszej instancji wskutek błędnej oceny materiału dowodowego nie zajął w pełni stanowiska co do żądania powódki w zakresie zasądzenia renty -w zakresie, w którym wpływ na wysokość tej renty ma niezdolność do pracy zarobkowej oraz konieczność korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. zachodzi zaś wskutek niewyjaśnienia i pozostawienia poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w spr. IV CKN 1298/00, LEX, nr 80271, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod red. T.

Erecińskiego, Wyd. LexisNexis, W-wa 2004 r., wyd. 4, tom 1, str. 729 - 730 i powołane tam przykłady z orzecznictwa, w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r. III CKN 411/97). Niedopuszczalne także byłoby, bez naruszania zasad bezpośredniości i instancyjności, dokonywanie podstawowych ustaleń faktycznych dotyczących tego, w jakim stopniu zmniejszyły się możliwości zarobkowe powódki wskutek doznanego uszczerbku na zdrowiu oraz potrzeb powódki związanych z prywatnymi zabiegami rehabilitacyjnymi, a także ocena przeprowadzonego postępowania dowodowego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2002 r. V CKN 508/00 oraz z dnia 21 stycznia 2004 r. IV CK 394/02).

Powyższe skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku w zakresie o dotyczącym roszczenia o zasądzenie renty i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy poczyni ustalenia faktyczne dotyczące tego, jakie są obecne możliwości zarobkowe powódki. Wymaga także zbadania, czy powódka poddała się (...) i jakie są jej efekty. W przypadku zaś odmowy poddania się terapii, wymaga oceny jakie ma taka postawa znaczenie dla zasadności dochodzonego przez nią roszczenia. W tym miejscu należy wyjaśnić, że przy ustalaniu dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, ale także jego zdolność zarobkową, jeżeli jej nie wykorzystuje, zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy (por. wyrok SN z 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04). Ustalono jest stanowisko Sądu Najwyższego, że poszkodowany jest zobowiązany wykorzystać uszczuploną zdolność do pracy zarobkowej. Poszkodowany, który zachował częściowo zdolność do pracy, nie powinien bowiem liczyć na odszkodowanie w kwocie, która przez nieuwzględnienie jego możliwości zarobkowych przekracza wysokość szkody. Wynika stąd konieczność dostosowania się poszkodowanego do zmienionych warunków życiowych (także przyjęcia gorzej opłacanej pracy opłacanej pracy). Poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości, dlatego przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które mógłby on uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez ograniczone możliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r. V CSK 432/08 i powołane tam orzecznictwo).

Oceniając zaś wysokość potrzeb powódki dotyczących świadczeń rehabilitacyjnych Sąd Okręgowy oceni wysokość należnych z tego tytułu kwot. Należy mieć bowiem na uwadze, iż powódka poza obrażeniami doznanymi wskutek wypadku, cierpi także na inne schorzenia związane z narządami ruchu, które nie mają związku z następstwami powypadkowymi (opinia k. 120).

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji.

Natomiast nie dzieląc pozostałych wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację w pozostałym zakresie.